

# Piekarczyk, Dorota

---

## Wizja świata utrwalona w barokowej frazeologii religijnej

---

Etnolingwistyka 21, 305-309

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zane w jakiś sposób z człowiekiem, a więc do wszy, muchy, pszczoły.

Sposób opisu językowych obrazów zwierząt zależy od ilości materiału – opis zwierząt, do których odnosi się znaczna liczba frazeologizmów, autor ujął w 9 faset: miejsce życia, przeznaczenie zwierzęcia, zachowanie, wygląd, cechy intelektualne i cechy charakteru mu przypisywane, stosunek człowieka do zwierzęcia i zwierzęcia do człowieka, stosunek opisywanego zwierzęcia do innych zwierząt, zwierzę w kulturze ludowej. Wymienione fasety zostały wyróżnione przy opisie zwierząt domowych i hodowlanych, do których odnosi się zdecydowana większość frazeologizmów, co potwierdza antropocentryczny charakter języka. Obraz zwierząt, których dotyczy mała liczba jednostek, Rak przedstawił „w formie opisowej łączącej rozważania nad motywacją frazeologizmów z kulturową rolą zwierzęcia, do którego odnosi się dany związek frazeologiczny” (s. 30). Każdy większy podrozdział jest zakończony „definicją frazeologiczną” (s. 30), która stanowi kwintesencję językokułturowego obrazu danego zwierzęcia, zrekonstruowanego na podstawie zebranego materiału frazeologicznego, np.: „Wilk to drapieżne, żarłoczne i ciągle głodne dzikie zwierzę. Wilk poluje na owce, ale zagraża również człowiekowi. Wrogiem wilka jest pies. Ludzie bardzo boją się wilka, dlatego nie wymieniają nawet jego nazwy” (s. 102); „Gołąb to ptak delikatny, kochający, dobry i czuły. Jego pióra są najczęściej białego koloru” (s. 134); „Wąż jest obrzydli-

wym, złym, podstępny i niewdzięczny gadem” (s. 151).

Tematyka zwierzęca była już niejednokrotnie podejmowana w licznych pracach. Maciej Rak doskonale zdaje sobie z tego sprawę – we *Wstępie* odnotował najważniejsze pozycje poświęcone tej problematyce (s. 9–12), ponadto w rozdziałach analitycznych, w przypisach odsyła do prac innych autorów dotyczących opisywanego zwierzęcia.

Prezentowana książka ma charakter etnolingwistyczny i z pewnością zainteresuje każdego językoznawcę. Wartość pracy podnosi skrupulatnie zestawiony indeks nazwisk oraz indeks związków frazeologicznych i przysłów. Na uwagę zasługuje bogata bibliografia (s. 199–225), zastanawia jednak, dlaczego autor, wymieniając niektóre pozycje, używa dat kolejnych wydań, zamiast roku wydania pierwszego? Na przykład przy tomie *Językowy obraz świata* pod red. Jerzego Bartmińskiego jest rok 2004 (pierwsze wydanie – 1990), *Słownik symboli* Władysława Kopalińskiego jest opatrzony rokiem 2001 (pierwsze wydanie to rok 1990). Praktyka ta, coraz częściej pojawiająca się w pracach naukowych, jest nie do przyjęcia, gdyż wprowadza w obieg mylące informacje.

Maciej Rak w *Zakończeniu* zwraca uwagę na „potrzebę pilnego gromadzenia frazeologii gwarowej poszczególnych regionów” (s. 182). Omawiana pozycja jest dobrym przykładem, jak należy to czynić.

Anna Kaczan

#### WIZJA ŚWIATA UTRWALONA W BAROKOWEJ FRAZEOLOGII RELIGIJNEJ

Dorota Adamiec, *Frazeologia religijna okresu baroku (na tle tendencji kulturowych epoki)*, Kraków: Wydawnictwo Lexis, 2007, 208 s.

W pracach językoznawczych dotyczących historii polszczyzny niejednokrotnie podkre-

ślano, że powiększanie zasobu leksykalnego było jedną z istotnych tendencji rozwojowych języka. Dotychczas głównym przedmiotem zainteresowania była jednak leksyka, natomiast związkom frazeologicznym poświęcono stosunkowo niewiele uwagi. Tę lukę w badaniach stara się uzupełnić książka Doroty Adamiec.

Autorka, zgodnie z sugestią zawartą w tytule pracy, dąży do charakterystyki frazeologizmów utrwalonych w polszczyźnie doby baroku (od początku XVI w. do lat 50. XVIII w.), a dotyczących tematu szczególnie ważnego

w tym okresie – religii. Przy czym, co trzeba zaznaczyć, interesują ją frazeologizmy używane w języku ogólnym, a nie w komunikacji specjalistycznej (np. w traktatach teologicznych). Analiza frazeologizmów podporządkowana jest z kolei celowi nadrzędnemu, jakim jest rekonstrukcja dawnego językowego obrazu świata: odtworzenie wpisanego w polszczyznę barokową sposobu myślenia, rozumienia i oceniania rzeczywistości.

Podstawowym źródłem materiału językowego, jaki został wykorzystany w pracy, była kartoteka wyrazowa stworzona na potrzeby *Słownika języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku*. Z kartoteki tej Adamiec wybrała karty dokumentujące 250 leksemów związanych z religijnym kręgiem tematycznym. Poświadczają one istnienie ponad 1450 frazeologizmów. Opisanie tak obszernego zbioru jednostek wykraczało jednak poza ramy jednej pracy, dlatego też autorka wybrała do analizy ponad 840 związków, mających bogate i różnorodne potwierdzenia tekstowe (np.: teksty urzędowe, naukowe, literackie, użytkowe).

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, a uzupełniają ją: *Wstęp*, *Zakończenie*, wykaz tekstów źródłowych, bogata bibliografia oraz indeksy (związków frazeologicznych i składników związków frazeologicznych).

Rozdział pierwszy poświęcony jest zagadnieniom teoretycznym. W nim omawia autorka podstawowe pojęcia frazeologii oraz koncepcję pól semantycznych, z której przyjmuje metodę badania frazeologizmów. Odwołanie do metodologii strukturalistycznej, połączone z próbą pokazania sposobu, w jaki frazeologizmy współtworzyły kulturowy obraz świata, umiejscawia pracę, jak podkreśla sama autorka, w nurcie lingwistyki kulturowej o podstawach strukturalistycznych (s. 22). Wybór na przedmiot badań frazeologizmów religijnych uzasadnia kolejny podrozdział – „Miejsce religii w kulturze polskiego baroku” – w którym nakreślony jest obraz przemian w sferze religijnej i ich wpływu na ówczesne życie polityczne, społeczne i artystyczne, na kulturę, a zwłaszcza na mentalność Polaków. Podrozdział ten dowodzi, że „wymiar religijny stanowi jeden z konstytutywnych składników budujących oblicze baro-

kowej kultury” (s. 35). W części teoretycznej autorka charakteryzuje także pojęcie „język religijny”, jakim posługuje się w rozprawie, oraz omawia stan badań nad frazeologią religijną. Tę część pracy kończy podrozdział poświęcony charakterystyce materiału badawczego.

Rozdział drugi, będący najobszerniejszą częścią pracy, zawiera analizę semantyczną materiału językowego. Zgodnie z przyjętą metodologią został on podzielony na „obszary” tematyczne: makrokręgi, kręgi, podkręgi i pola. Podstawowy podział na trzy makrokręgi odzwierciedla religijną koncepcję życia ludzkiego, na które składają się: życie ziemskie, śmierć jako cezura w ludzkiej egzystencji oraz życie pośmiertne.

W makrokręgu *Życie doczesne* omawia autorka frazeologizmy, które obrazują różnorodne sposoby i sytuacje przywoływania perspektywy religijnej w opisie życia ziemskiego. Przede wszystkim są to frazeologizmy ukazujące Boga jako siłę sprawczą (decydującą o tym, co dzieje się na ziemi i co spotyka człowieka), jako opiekuna człowieka, ale też i sędziego sprawiedliwie oceniającego ludzkie czyny. Kolejny wyróżniony krąg dotyczy diabła. Adamiec pokazuje, że we frazeologizmach diabeł przedstawiany jest jako druga siła sprawczą, która towarzyszy człowiekowi, działa na jego niekorzyść i jest odpowiedzialna za zło w świecie doczesnym. Najbogatszy materiałowo jest krąg *Odwołania człowieka do Boga*, obejmujący liczne podkręgi. Zebrane tu związki ilustrują potrzebę i sposoby kontaktu człowieka z Bogiem w celu poszukiwania opieki, sprawiedliwości, wyrażenia podziękowania, a zwłaszcza w celu poznania norm moralnych. Za centralne dla podokręgu *Odwołania do Boga jako źródła norm moralnych* uznaje badaczka frazeologizmy z komponentem *sumienie* oraz *grzech*. Duże zróżnicowanie i liczebność tych frazeologizmów dowodzi, jak ważna dla człowieka baroku była umiejętność ustanowienia granicy między dobrem a złem oraz poczucie, że życie ludzkie pogrążone jest w grzechu. Z frazeologizmów tych wyłania się obraz człowieka jako istoty niedoskonałej, skażonej grzechem i skłonnej do niego. W kręgu *Odwołania człowieka do Boga* znalazły się też przykłady aktów etykiety języ-



kowej (np.: powitań, pożegnań, życzeń, przepraszin, formuł adresatywnych) oraz przykłady wyrażania emocji (np.: zaskoczenia, wzruszenia, strachu, podziwu, smutku), których istotnym elementem jest przywoływanie majestatu Boga. Krąg *Odwołania człowieka do diabła* nie jest już tak zróżnicowany, co, jak zauważa autorka, jest konsekwencją przekonania o ograniczonym (do zdarzeń negatywnych) zakresie działań diabła. Postać diabła przywołują zwłaszcza frazeologizmy określające marnotrawstwo, zbyteczne wysiłki człowieka, brak wiedzy, lekceważenie, negatywne emocje (jedynie ta ostatnia grupa jest mocniej rozbudowana przez frazeologizmy pełniące funkcje przekleństw i złorzeczeń).

Związki frazeologiczne omówione w makrokręgach: *Śmierć i Życie pośmiertne* nie są już tak liczne – stanowią bowiem tylko 23% zebranego przez autorkę materiału. Nie oznacza to jednak, że utrwalone w nich wyobrażenia śmierci i życia pozagrobowego są ubogie. Przeciwnie, Adamiec pokazuje, że frazeologizmy przedstawiają wieloaspektowy obraz śmierci, np.: chrześcijańskie wyobrażenie momentu śmierci jako oddzielania duszy od ciała i przenoszenia przez Boga duszy do świata pozaziemskiego, scenę śmierci (człowiek leżący na łożu po raz ostatni żegna się z rodziną), motyw śmierci jako snu. Złożony jest również obraz życia pozaziemskiego, na który składają się wyobrażenia: Sądu Ostatecznego, nieba i piekła. Niebo, jakie utrwalone zostało we frazeologizmach, to przestrzeń doskonała, w której dochodzi do połączenia zbawionych z Bogiem. To miejsce wiecznego szczęścia i odpoczynku, w którym panuje Bóg i wiekiuste światło. Piekło natomiast postrzegane jest jako przestrzeń wiecznej śmierci, kary i wiecznego potępienia; wyobrażane jako otchłań (przepaść) pogrążona w złowrogich ciemnościach (co ciekawe, przestrzeni tej nie oświetla, umieszczony w jej centrum, ogień piekielny, ponieważ stanowi on wyłącznie narzędzie kary).

Dwa kolejne rozdziały pracy poświęcone są zjawiskom i procesom semantycznym, które odegrały ważną rolę w kształtowaniu się analizowanych frazeologizmów. Za najważniejszy z procesów uznana została desakralizacja fra-

zeologizmów. Desakralizację pojmuje Adamiec nie tylko jako utratę charakteru sakralnego, ale znacznie szerzej – jako przenikanie frazeologizmów religijnych do niereligijnych kontekstów. Takie rozumienie desakralizacji wydaje się uzasadnione, gdyż proces ten nie musi oznaczać wyłącznie zubożenia związku – jednocześnie bowiem w nowych kontekstach zyskuje on nowe możliwości semantyczne. Analiza przykładów prowadzi autorkę do wniosku, że można mówić o dwóch kierunkach desakralizacji: przenikaniu związków do języka ogólnego oraz do stylu naukowego. Pierwszy z kierunków ilustrują, omówione we wcześniejszych rozdziałach, frazeologizmy pełniące funkcje etykiety i służące wyrażaniu emocji, a także związki typu: *dać pacierz* 'zganić, skarcić kogo', *ktos zjadłby krzyże za kims* 'ktos stoi za kims murem' oraz liczne biblizmy. Proces ich desakralizacji następował stopniowo i w niektórych wypadkach doprowadził nawet do zatarcia ich religijnej genezy. Za przykłady potwierdzające włączanie frazeologizmów do terminologii naukowej (botanicznej i medycznej) uznaje autorka związki takie jak: *trawa rajska*, *piekielne ziele*, *czartowe łajno*, *dzwonek Matki Boskiej*, *ogień św. Antoniego*, *św. Wita woda*.

Przedmiotem opisu w rozdziale czwartym są relacje zachodzące między frazeologizmami: synonimia, polisemia oraz derywacja. Najważniejszą z relacji jest synonimia, a zwłaszcza jej podtyp – wariantywność. Dotyczy ona bowiem największej liczby analizowanych związków. Charakteryzując wariantywność, wykorzystuje autorka podział wariantów zaproponowany przez A. M. Lewickiego. Zjawiskiem nieco mniej istotnym, gdyż związanym z mniejszą liczbą frazeologizmów, jest polisemia. W kształtowaniu się nowych znaczeń związków podkreślony został wpływ desakralizacji. Stosunkowo nieliczne przykłady potwierdzają natomiast derywację, dowodzą one jednak, że derywacja obecna była również na tym etapie rozwoju frazeologizmów.

W ostatnim rozdziale uwaga autorki skoncentrowana jest na zagadnieniach formalnych. Adamiec omawia poszczególne typy frazeologizmów – frazy, zwroty, wyrażenia rzeczownikowe i określające – kładąc akcent na ilość

związków, które należą do poszczególnych typów, na ich skład i odmianę.

Badanie tak obszernego i zróżnicowanego zbioru frazeologizmów jest niewątpliwie zadaniem trudnym. Wiele zjawisk ma bowiem płynne granice i nie zawsze daje się np. ująć w precyzyjne klasyfikacje. Trudności w analizie potęguje dodatkowo fakt, że przy opisie stanu języka z przeszłości, badacz nie może odwołać się do własnej kompetencji językowej, a konteksty użycia, jakimi dysponuje, często nie pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcia napotykanych problemów (zwłaszcza semantycznych). Przyjęte przez autorkę rozwiązania takich niejasnych kwestii wydają się słuszne i dobrze umotywowane. Na podkreślenie zasługuje również to, iż Adamiec bardzo często odwołuje się do zjawisk kultury (wierzeń, przesądów, wyobrażeń ludowych, ale i do sztuki – malarstwa, architektury), co w sposób istotny wspomaga analizy i pozwala dostrzec różnorodne związki między językiem a kulturą. Odwołania do takich związków są szczególnie istotne wtedy, gdy frazeologizmy mają motywację w zjawiskach kultury: utralają pewne przekonania, obyczaje czy zachowania.

Niekiedy jednak zaproponowane przez autorkę rozstrzygnięcia budzą pewne wątpliwości. Część z nich dotyczy problemów klasyfikacyjnych. Na przykład, w uzasadnieniu potrzeby wyróżnienia kręgów *Odwołania człowieka do Boga* i *Odwołania człowieka do diabła*, autorka pisze, że skoro Bóg i diabeł postrzegani byli jako siły rządzące światem doczesnym, to człowiek z konieczności musiał się do nich odwoływać (s. 71). To wyjaśnienie wskazywałoby, że w kręgach tych omówione zostaną frazeologizmy stosowane w sytuacjach (lub opisujące sytuacje), w których człowiek zwraca się do Boga lub diabła. W takiej interpretacji nazw kręgów utwierdza większość analizowanych przykładów. Na ich tle niejasna staje się zatem obecność takich frazeologizmów jak: *mieć nadzieję w Bogu* 'ufać Bogu', *do biesa iść* '(z)marnować (się), (stracić)', *do diabła odrzucić* 'pozbyć się kogoś, czegoś' oraz większość frazeologizmów zawierających leksemy *sumienie* i *grzech* (np.: *złe, dobre, oczyszczone, obciążone sumienie; mieć wolne sumienie; gryzienie sumienia; robak sumienia;*

*rachować się z sumieniem; grzech powszedni, lekki, śmiertelny, ciężki; w grzechach pływać; zająć, wstąpić w grzech*). Wskazanego wyżej odwołania do Boga nie zawierają też frazeologizmy typu: *bogdaj mię myszy zjadły, bogdaj diabła zjadł* (choć ich cechą charakterystyczną jest to, że pojawia się w nich leksem *Bóg/bog*). W stosunku do takich frazeologizmów sformułowanie „odniesienie do” można już tylko rozumieć w bardzo szerokim znaczeniu, ale traci ono wtedy wartość klasyfikacyjną.

Problemy z podziałem pojawiają się czasami przy kwalifikowaniu związków do poszczególnych typów frazeologizmów. Spowodowane są one głównie niejasno wyznaczoną przez Adamiec granicą między frazą a zwrotem. Przejawia się to w przyporządkowaniu takich frazeologizmów jak np.: *Bóg na kogo krzyż kładzie* (s. 63), *diabeł (czart) coś wymyślił, diabli komuś coś dali* (s. 65), *dać kogo diabłu* (119), *komu diabeł po czym* (170) do fraz. Związki te pełnią jednak funkcję czasowników (a nie zdań), są niekompletne i wymagają uzupełnień, stanowią zatem przykłady zwrotów, a nie fraz.

Niejasna jest też podstawa uznania frazeologizmów typu: *rajskie drzewo, ziarno rajskie, ogień piekielny, czartowe mleko, ziele św. Jana, św. Walentego niemoc*, za terminy naukowe. Współcześnie żadne z tych wyrażań nie należy do terminologii, przeciwnie są one traktowane jako ludowe odpowiedniki terminów. Być może niektóre z nich na pewnym etapie kształtowania się języka używane były jako terminy, ale zgromadzone cytaty (np.: *Gangrena nazywa się ogień Piekielny; Epilepsja Święteg[o] Valienteg[o] niemocz*, s. 156) sugerują, że część to jednak określenia ludowe.

Czasami wątpliwości budzą także kwestie semantyczne: sposób definiowania związków, ustalania wariantów. Na przykład frazeologizmy *Bóg da* i *Bóg zdarzy* łączą się wyraźnie z określeniami rzeczy dobrych czy pozytywnych dla człowieka (na co wskazują przywołane przykłady użycia), mają więc nie tyle ogólne znaczenie 'Bóg decyduje o ludzkim działaniu i o tym, co spotyka człowieka', jak eksplikuje je Adamiec (s. 59), ale raczej 'Bóg obdarza człowieka dobrymi rzeczami'. Trudno też zgodzić się w pełni z interpretacją, że frazeologizm



*Boże odpuść* stanowi element etykiety językowej, a konkretnie akt przeprosin (s. 106). Za warianty nie uznałabym natomiast związków: *do Boga* i *do diabła*, *daj* kogo *Bogu* i *daj* kogo *diabłu*. Mają one podobne znaczenia, niemniej jednak nazwy *Bóg* i *diabeł* w sposób istotny modyfikują ich semantykę.

Mówiąc o barokowej wizji diabła, autorka określenia *diabeł*, *szatan*, *czart*, *bies* traktuje jako synonimy. W paru miejscach jednak zaznacza różnicę (np.: szatan to władca piekieł, bies – demon leśny). Nie jest więc jasne czy sygnalizowane różnicowanie występowało w polszczyźnie barokowej, czy też było jej obce. Zastanawia też brak w pracy frazeologizmów związanych z postacią Matki Boskiej. Kształtujący się w okresie baroku kult maryjny, którego wyraźnym przejawem była koronacja Matki Boskiej

na Królową Polski, był niezwykle istotnym elementem życia religijnego i społecznego. Wydaje się, że ślady tego zjawiska powinny, przynajmniej w jakimś stopniu, znaleźć odzwierciedlenie w języku.

Niewątpliwie jednak praca Adamiec stanowi bardzo istotny wkład w badania historii frazeologii. Jednocześnie przynosi, wciąż mało obecne w analizach historycznojęzykowych, odpowiedzi na pytania dotyczące językowego obrazu świata. Dzięki temu poszerza naszą wiedzę o tym, jak w przeszłości dokonywało się w języku interpretowanie i modelowanie świata, pozwala dostrzec, że współczesny obraz świata ma swoje korzenie w przeszłości i że jest efektem przekazywanych z pokolenia na pokolenie doświadczeń i wiedzy.

Dorota Piekarczyk

#### GRZECZNOŚĆ W DWOJAKI SPOSÓB OPISANA

Małgorzata Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa: Wyd. PWN, 2007, 166 s.

Tatiana Kryłowa, *Etika, etikiet, naivnyj etikiet*, [w:] *Jazykovaja kartina mira i sistemnaja leksikografija*, red. Jurij Apresjan, Moskwa: RAN, Izd. Jazyki slavianskich kultur, 2006, s. 241–292.

Celem książki autorstwa Małgorzaty Marcjanik *Grzeczność w komunikacji językowej* jest przedstawienie współczesnej polskiej etykiety (grzeczności) językowej, przy czym analizą zostały objęte nie tylko grzecznościowe akty predykatywne (orzekające), jak w poprzednich pracach tej badaczki, lecz również formy adresatywne.

Dla autorki etykieta (czyli grzeczność) językowa to „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym, takim jak: spotkanie znajomej osoby, wyświadczenie

nam przez kogoś przysługi, sprawienie komuś przykrości czy odniesienie przez kogoś sukcesu” (s. 12). Oczywiście wymienionym sytuacjom są przyporządkowane: powitanie, podziękowanie, przeprosiny i gratulacje.

Do zachowań etykietałnych należą jednak nie tylko zachowania językowe, ale także niejęzykowe, których w określonej sytuacji mówienia zaniechać nie wypada. Autorka podkreśliła związek grzeczności językowej z niejęzykową (niewerbalną). Niewerbalną etykietał zazwyczaj dzieli się na grzeczność ponadjęzykową (jej wykładnikami są: intonacja, barwa głosu, natężenie głosu, tempo mówienia) i pozajęzykową (wykładnikami w jej przypadku są z kolei: mowa ciała i „sposób zagospodarowania przestrzeni, w tym odległość od odbiorcy”, s. 14).

Grzeczność jest sprawą kompetencji komunikacyjnej (inaczej kulturowej), nie zaś kompetencji językowej, polegającej na opanowaniu reguł poprawności gramatycznej i słownikowej. Autorka zbadała grzeczność językową zarówno w komunikacji interpersonalnej, jak i w komunikacji interpersonalno-medialnej, publicznej, publiczno-masowej i masowej, z uwagą na fakt, że jest to problematyka bardzo aktualna i istotna dla współczesnego społeczeństwa.